

Chłopięcy chór pozwany za nieprzyjęcie dziewczynki

17 sierpnia 2019

Wczoraj niemiecki sąd administracyjny zajął się sprawą dziewczynki, której odmówiono przyjęcia do berlińskiego chóru tradycyjnie zarezerwowanego jedynie dla chłopców. Co prawda jego kierownictwo miało nie dopuścić do występów dziewięciolatki z powodu jej niewystarczających umiejętności, lecz zdaniem jej matki jest to związane z dyskryminacją ze względu na płeć.[A]

https://www.youtube.com/watch?v=zh_m7xXeMVs

Matka dziewczynki miała zgłosić ją do chóru Berliner Staats und Domchor w listopadzie ubiegłego roku, zaś jej umiejętności oceniały osoby odpowiedzialne za jego funkcjonowanie od strony artystycznej. Ich zdaniem dziewięcioletnie dziecko nie dysponowało odpowiednim głosem oraz nie wykazywało wystarczającej determinacji do treningów wokalnych, co mogło wskazywać na wybujałe ambicje jego rodzicielki.[A]

Teraz całą sprawą zajął się tamtejszy sąd administracyjny, ponieważ matka dziewczynki zarzucała chórowi, że nie przyjął jej dziecka z powodu dyskryminacji ze względu na płeć. Berliner Staats und Domchor jest bowiem chórem chłopięcym, dlatego dziewczęcy głos po prostu nie pasuje do jego repertuaru, natomiast sprawujący nad nim pieczę Berliński Uniwersytet Sztuk Pięknych przypomina o naturalnych różnicach pomiędzy kobietami i mężczyznami.[A]

Na absurdalność całej sytuacji zwracają uwagę także liberalne niemieckie media. Dziennik „Frankfurter Allgemeine Zeitung” pisał wręcz o parodiowaniu postulatów równościowych, przypominając jednocześnie o różnorodności mającej być jedną z podstawowych cech muzyki. Gazeta dodała, że pozew w tej sprawie może skończyć się naruszeniem dóbr kultury i wpisuje

się w postępującą tendencję związaną z coraz mniejszą akceptacją dla różnic pomiędzy ludźmi.[A]

□

Wczoraj w sądzie matka dziewczynki argumentowała, że różnice w głosie pomiędzy jej córką a chłopcem są niewielkie i chórmistrz może nauczyć ją ucinać tony, by brzmiały chłopięco. Zwróciła uwagę, że dziewczynka śpiewała już w innych chórach, a odmowa przyjęcia do chóru berlińskiego utrudnia jej wyszkolenie dodatkowych umiejętności.[WM]

Chórmistrz Jirka zeznał, że uczenie dziewczynki by brzmiała jak chłopiec jest niezrozumiałe i krzywdzące dla niej. „Dlaczego rodzice chcieli to zrobić swojej córce?” – zapytał w sądzie. Wyjaśnił, że głos chłopca aż do jego mutacji w wieku trzynastu lat jest nieporównywalny z głosem dziewczynki, która dojrzewa wcześniej, i według niego głos chłopca brzmi najpiękniej – jak „ostatnia pieśń łabędzia”, która zmienia się w skrzek.[WM]

Pozew został oddalony. W swoim orzeczeniu berliński sąd utrzymał swobodę chóru w wyborze własnych śpiewaków mimo konstytucyjnej zasady równości płci oraz stwierdził wprost, że chór chłopięcy nie jest ośrodkiem szkoleniowym, ale zespołem artystycznym. Ponieważ sprawa jest bezprecedensowa, sąd uwzględnił możliwość złożenia przez matkę niedoszłej chórzystki chłopięcego chóru apelacji.[WM]

Na podstawie: Faz.de i Sueddeutsche.de [A], Welt.de [WM]

Źródło: [Autonom.pl](https://autonom.pl) [A]

Aktualizacja wiadomości: [WolneMedia.net](https://wolneMedia.net) [WM]